

**Sylvia Zasada**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

### ***Kreatywność czy naśladownictwo w języku dzieci w wieku przedszkolnym?***

Odpowiedzi na pytanie postawione w tytule referatu udzielię, analizując wypowiedzi uzyskane od dzieci w wieku przedszkolnym, a więc takich, które mają od około trzech lat do sześciu. Dzieci były nagrywane w sytuacjach domowych: rozmowy z domownikami, gośćmi odwiedzającymi ich w domu, rozmowy z „wymyślanymi przyjaciółmi” podczas zabawy. Korpus badawczy zawiera również wypowiedzi dzieci z grupy przedszkolnej realizowane podczas zabaw, które proponują same dzieci oraz podczas takich kierowanych przez wychowawczynię. Pojawiają się również rozmowy na spacerze.

Już od dawna badacze mowy dziecka uważają, że uczy się ono przez naśladownictwo. Wincenty Okoń pod pojęciem *naśladownictwo* rozumie:

skłonność do działania niesamodzielnego, którego wzorem jest cudze postępowanie lub cudzy pogląd, dzięki czemu naśladownictwo jest jedną z ważnych dróg uczenia się nowych czynności, przyswajania wiadomości, przekonań, praw. **Naśladownictwo** spełnia doniosłą rolę wówczas, gdy jednostka nie jest jeszcze na tyle dojrzała, aby sama mogła kierować swoim postępowaniem. Ponieważ **wartość pedagogiczna naśladownictwa zależy od samego wzoru**, w dobrze zorganizowanym procesie wychowawczym otacza się wychowanków wzorami reprezentującymi te cechy, które chce się im zaszcześcić. Mogą to być zarówno poglądy i sposoby

postępowania rodziców, jak i poglądy i umiejętności nauczycieli czy wzory czerpane z historii i ze współczesności oraz przekazywane przez szkołę i środki masowej komunikacji. Ponieważ naśladowanie gotowych wzorów nie może trwać zbyt długo, stopniowo przewycięża się je przez zachęcanie wychowanków do stwarzania własnych wzorów, do samodzielnego działania. [Okoń 1992]

Z powyższej definicji wynika kilka bardzo ważnych cech tego zjawiska, które wskazują na ogromne znaczenie naśladownictwa w rozwoju. Na szczególną uwagę zasługują tutaj:

- odtwarzanie prowadzące do nabywania nowych wiadomości i umiejętności dotąd nieznanych,
- ukierunkowanie postępowania,
- znaczenie wzoru jako szablonu do naśladowania,
- ograniczony czas trwania zjawiska.

Jeśli wziąć pod uwagę rozwój mowy, należy odwołać się do sukcesywnego nabywania przez dziecko mowy w różnych jej aspektach. Dziecko naśladuje semantykę, składnię oraz leksykę języka dorosłych. W wielu przypadkach odtwarza prozodię, kopiuje schematy fonetyczne. Przez to nabywa nowe umiejętności, a co za tym idzie – automatyzuje wiedzę na temat ich wykorzystywania.

Dorośli użytkownicy języka, oczekując/żądając od dzieci określonych zachowań językowych, kierunkują ich postępowanie. W ten sposób dzieci uczą się określonych, utartych w świecie dorosłych zachowań językowych. Jest to bardzo ważne z punktu widzenia komunikatów, które dorośli kierują do dzieci młodszych, zwłaszcza tych, które nie ukończyły trzeciego roku życia.

Kolejna cecha istotna również, jeżeli bierzemy pod uwagę aspekt mowy kierowanej przez dorosłych do dzieci, podkreśla, że ważne są modele zachowań, które przekazuje się małym użytkownikom języka. Dobrym przykładem są tutaj dzieci, których mowę określa się jako spieszczanie:

Patryk [6 lat]: Jestem Patlyk. Chodzę do pśećkola. Lubię się bawić ś Kaćpelkim śamochodami.

Patryk w taki sposób formułował swoje wypowiedzi, gdyż rodzice, traktując tego sześciolatniego, wyglądającego poważnie na swój wiek, chłopca jak małego „dzidziusia”, zwracali się do niego niedojrzałymi formami. Do momentu, gdy logopeda nie uświadomił im, że do dziecka należy mówić „normalnie”, nie zwracali uwagi na sposób komunikacji z synem.

Kluczowa dla rozwoju kreatywności językowej wydaje się ostatnia cecha naśladownictwa, a mianowicie jego ograniczoność czasowa, która w rezultacie ma umożliwić dziecku autonomiczne działanie i tworzenie niezależnych wzorców. Wydaje się, że tę cechę należy połączyć z Piagetowskim pojęciem „naśladownictwa odróżnicowanego”, czyli odróżnicowania od wzorca i przejścia na wyższy poziom rozwoju [Piaget 1966].

Przechodząc do rozważań na temat kreatywności, powołałam się na definicję inteligencji kreatywnej, o której piszą Małgorzata Taraszkiewicz i Agnieszka Karpa. Przejawia się ona w ponadprzeciętnej umiejętności rozwiązywania problemów i kreowania rzeczywistości. Aby naprawdę wymyślić coś od nowa, trzeba oderwać się od siły nawyku, pokonać rutynę doświadczenia i „pozwolić myślom pofrunąć i pofantazjować” [Taraszkiewicz, Karpa 2009] Czasami trzeba też pokonać nawyk wyznaczania granic swojemu myśleniu. Dla dorosłych jest to niekiedy bardzo trudne, dla niektórych zdaje się niemożliwe.

Kreatywne dziecko to dziecko „nieco szalone”. Jego aktywność polega na tworzeniu nowych konstrukcji, rekonstrukcji lub dekonstrukcji rzeczywistości, co manifestuje się np. „wybebeszeniem” misia lub rozebraniem budzika na części. Z punktu widzenia języka jest to tworzenie nowych struktur – wyrazów, zdań, dłuższych tekstów, reorganizacja lub dekonstrukcja już istniejących.

Cechy osobowości istotne z punktu widzenia kreatywności sprowadźmy za Edwardem Nęcą do: **niezależności, wytrwałości i otwartości**. Każda z tych cech ma istotne znaczenie dla rzeczywistego rozwiązywania problemów [Nęcka 2003].

Dla dziecka, które uczy się języka, „problemem do rozwiązania” jest otaczająca go rzeczywistość. Dziecko szuka odpowiedzi na pytania: co to jest? jakie to jest? dlaczego takie jest? itp.

Odpowiedzi mają nazwać elementy rzeczywistości po to, aby dziecko mogło ją poznać. Gdy odpowiedzi dorosłych nie wystarczają lub są nieadekwatne do oczekiwań małego użytkownika języka, ten sam poszukuje sposobów na nazwanie świata go otaczającego.

Najczęstszym powodem tworzenia nowych nazw jest faktycznie nieznanomość właściwego określenia, ale równie często pojawiają się nazwy, które według dziecka są nietrafne i należy zastąpić je innymi – w mniemaniu dziecka – należytymi. Bardzo często w języku dziecka pojawiają się spieszczenia, które niewątpliwie wynikają z ekspresywności i spontaniczności młodego człowieka. To emocjonalność w dużej mierze wpływa na kreowanie zachowań językowych u dzieci odmiennych od tych, które prezentują dorośli. Często w bezpośrednich zwrotach do dorosłych da się usłyszeć: tatusieczek, mamusieczka, zdrabnianie imion przez dodanie przyrostka -eczek/-eczka; trzyletnia Zuzanna mówi o swoich rodzicach:

1. spieszczając: muti, tuti – są to neologizmy słowotwórcze (używane zwykle przy okazji odbierania dziecka przez rodziców od babki),

2. zdrabniając i stosując nowe formy rodzaju męskiego dla określenia i matki i ojca: mamutek, tatutek – neologizmy słowotwórcze (wypowiadane z radością),

3. używając zgrubień, które również świadczą o emocjonalności dziecka: mamut, tatut – neologizmy słowotwórcze (wypowiadane ze złością).

Dziewczynka używa określeń zdrobniałych Julka i Pulka (neologizmy słowotwórcze), nazywając swoje kuzynki Julię i Paulinę.

Ważne cechy kreatywnych zachowań językowych dzieci to odmienność, nowość i swoistość. Konstrukcje, których używają dzieci, są inne od tych, którymi posługują się dorośli, nowe i charakterystyczne dla dzieci w wieku przedszkolnym. Świadczą o tym poniższe przykłady:

dziedzik – samochód (Anna 3 r. ż.) n.l.<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> n.l. – neologizmy leksykalne; n.s. – neologizmy słowotwórcze; n.z. – neologizmy znaczeniowe.

- bykusia – kiełbasa (Zofia 5 r. ż.) n.l.  
 baśka – kiełbasa (Wojciech 4 r. ż.) n.l. – na pewno zdrobnienie z pominięciem pierwszej sylaby od słowa kiełbaska  
 chawmetka – marchewka (Jakub 4 r. ż.) n.l.  
 bambułka – brzoskwinia (Anna 4 r. ż.) n.l.  
 sportowniczi – biegnące kobiety na górskim szlaku (Karolina 4 r. ż.) n. s. – sportowcy + biegaczki = sportowniczi  
 digi dududy – przyczepka samochodowa (Sylwia 3 r. ż.) n.l.  
 gala lala – galaretka (Olga 5 r. ż.) n.l. – wynika z chęci ułatwienia sobie nazwy  
 duiduj – ogórek (Iza 4 r. ż.) n.l.  
 kepki – skarpetki (Jagoda 3 r. ż.) n.l.  
 siapety – skarpety (Aleksandra 5 r. ż.) n.l. – wynika z niedostatecznie opanowanego systemu fonetycznego  
 ginga – dziewczynka (Franciszek 5 r. ż.) n.l.  
 koko – czekolada (Bartosz 4 r. ż.) n.l.  
 Ak, Akuś – wuj Józef (Stanisław 3 r. ż.) n.l.  
 Picisiu – Patryk (Jan 3 r. ż.) n.l.  
 Gildon – Magda (Zuzanna 4 r. ż.) n.l.  
 Funia – Sylwia (Nikoła 4 r. ż.) n.l. – mógł powstać od zdrobnienia Sylwunia potem Funia lub w efekcie poszukiwania rymu do słowa Sylwunia  
 Nalata – Renata (Zofia 5 r. ż.) n.l. – powstał najprawdopodobniej w wyniku przestawki pierwszej sylaby (re-) z drugą (-na-) i nie właściwego opanowania systemu fonetycznego (zamiast r jest l)  
 Kakuś – Piotr (4 r. ż.) – n.l. zapewne zdrobnienie od Piotruś  
 Fafaf – wuj Sławek (Patryk 5 r. ż.) n.l.  
 Pacipa – Patrycja (3 r. ż.) n.l. – ułatwienie artykulacji zbitki głossek (trycja)  
 babcia Ajajaj – babcia Irena (Sylwia 4 r. ż.)  
 Dzieci między trzecim a szóstym rokiem życia posługują się po mistrzowsku neologizmami, tworząc nowotwory językowe słowotwórcze, leksykalne czy znaczeniowe. W powyższych przykładach dominują neologizmy leksykalne.

Mowa dzieci w wieku przedszkolnym odznacza się indywidualizmem, który wynika z ciekawości i spontaniczności w empirycznym poznawaniu świata. Prowadzi to do poszukiwania i odkrywania nowych związków łączących elementy rzeczywistości. Przedszkolaki mają łatwość w przekraczaniu stereotypów, gdyż nie są nimi „przesiąknięte”, a dodatkowo, jak twierdzą zgodnie badacze, do szóstego roku życia dzieci są geniuszami, a potem tę właściwość zabija w nich proces socjalizacji. Geniusz jest rozumiany tutaj jako postawa polegająca na braku ograniczeń, spontaniczności oraz nonkonformizmie.

Kacper [6;1] w rozmowie z ciotką podczas spaceru, mówiąc o samochodzie Renault Megane, używa określeń: „renówka”, „meganka”

Iga [3;10]: sklyjątko – na określenie kryjówki, którą budują z siostrą, Anna [5;8] pyta: „Ale naprawdę, nie chcesz mieć skryja?”

Podczas zabawy Anna i Iga rozmawiają o tym, czym lubią być karmione ich dzieci-lalki, dochodzą do wniosku, że najlepsze są „kachy bobowit”.

Iga używa form czasownikowych: wsypnę, wypchnę – zapewne wynika to z połączenia odmiany wyrazów: sypać wówczas wysypać i pchać z wypychać.

L.: Flanelę bym wolała. // A teraz włożę jej kapelusz. // Niezmieniarki. Mała! // Ona nie znosi kapelusza. Nie znosi wkładania kapelusza – w wypowiedzi dziewczynki pojawia się neologizm, którego znaczenie można próbować odszyfrować na podstawie kontekstu wypowiedzi. Być może, mówiąc „niezmieniarki” dziewczynka miała na myśli, żeby jej dziecko-lala nie zdejmowało kapelusza/chciała jej powiedzieć, że nie wchodzi w grę zmienianie nakrycia głowy.

L.: Komarcie – zdrobnienie od „komary”; smarowadło – preparat przeciwko komarom do smarowania

A.: Zmieniałki – pieluchy na zmianę dla lalki; córeńko, majtuszki

L.: Wszyściusio, żółciusia

## T. XXIV

Czworo dzieci prowadzi ze sobą polilog. Natalia, jej brat Paweł oraz Michał tworzą jedną drużynę. Leszek z powodu niewłaściwego zachowania jest odsunięty od grupy. Wymiana zdań opiera się na wzajemnym przezywaniu się dzieci.

Uczestnicy interakcji: Natalia (6;2), Michał (3;2), Leszek (6;10), Paweł (7;0)

M.: Mam dosyć tego gupiego Leska! [wypowiedziane z irytacją]

P.: Jaaak ci pojechał! [skierowane do Leszka]

L.: [wypina język Michałowi i wychodzi na dwór]

P.: Krowa ma dłuższy i się nie chwali [skierowane do Leszka].

L.: Dureń! [przezywa Pawła]

N.: Dureń! [przezywa Leszka]

L.: Dureń!

N.: Dureń!

L.: Dureń!

N.: Dureń!

L.: Dureń!

N.: **Durniówek!** – dureń + półgłówek

M.: **Durniówek!** [wypowiedziane z rozbawieniem]

L.: Co? [chłopiec wchodzi do domu]

P.: Dureń!

N.: **Durniobek!** – dureń + głupek

pukawka – truskawka (Katarzyna 4 r. ż.)

buga paga – deszcz pada (Karolina 3 r. ż.)

kosionio – kieszeń (Piotr 3 r. ż.)

metać – pocierać palcami metkę od maskotki (Zuzanna 3 r. ż.)

Dzieci tworzą nowe słowa poprzez przedstawianie kolejności głosek lub wypowiedzianie tych, które są dla nich prostsze:

wieża wafla – wieża Eiffla (Franciszek 5 r. ż.)

dobra gruszka – dobra wróżka (Karolina 4 r. ż.)

gibos – bigos (Sylwia 4 r. ż.)

divi divi – płyta DVD (Magdalena 3 r. ż.)

Podsumowując, według mnie kreatywność językową dzieci w wieku przedszkolnym należy zdefiniować jako tworzenie form językowych odmiennych, nowych i swoistych w stosunku do języka dorosłych, które charakteryzuje indywidualizm, ekspresywność oraz spontaniczność.

Myślę, że powyższe rozważania, poparte licznymi przykładami jednoznacznie rozstrzygają, że dzieci są „kreatorami języka”, a naśladownictwo może być jednym z przejawów kreatywności. Nawet, jeśli dziecko powiela pewne konstrukcje, formy, to samo wybiera kontekst, w którym mają być zastosowane, a to już niewątpliwie jest działanie twórcze.

## Bibliografia

- Okoń W. [1992], *Słownik pedagogiczny*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Piaget J. [1966], *Studia z psychologii dziecka*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Taraszkiewicz M., Karpa A. [2009], *Jak wspierać zdolnego ucznia?*, Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.